

Ponownie, przytoczę wpierw sam przepis z kodeksu karnego.

art. 234 kk

Kto, przed organem powołanym do ścigania lub orzekania w sprawach o przestępstwo, w tym i przestępstwo skarbowe, wykroczenie, wykroczenie skarbowe lub przewinienie dyscyplinarne, fałszywie oskarża inną osobę o popełnienie tych czynów zabronionych lub przewinienia dyscyplinarnego, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

Trochę teorii.

Przestępstwo jest dokonane w momencie podniesienia, przed organami powołanymi ścigania, nieprawdziwego zarzutu.

Nieprawdziwy zarzut musi zawierać dane sprawcy. W przeciwnym razie będziemy mieli do czynienia z zawiadomieniem o niepopelnionym przestępstwie.

Oskarżenie musi być niezgodne z prawdą.

Nieprawdziwość musi być obiektywna i subiektywna - patrz wcześniejszy komentarz do art. 235 kk.

Przestępstwo można popełnić tylko z zamiarem bezpośrednim (sprawca wie co robi i do czego zmierza) lub ewentualnym (sprawca wie co robi, wie jaką ewentualnie krzywdę może wyrządzić i się z tym godzi).

Co prawda w swoim piśmie do Sądu PZU otwarcie informuje, iż złożyło wniosek o ściganie nas, a więc zostaliśmy najprawdopodobniej w tym wniosku wymienieni z nazwiska. Jednak z przejrzystości musimy uzyskać potwierdzenie z Prokuratury.

Potem możemy podjąć odpowiednie kroki.

Uzasadnienie będzie zawierać argumenty wymienione wcześniej do art. 234 kk.

JM

